

Areszt dla dziennikarki za antyrasistowski protest

29 września 2012

W nowojorskim metrze pojawiły się rasistowskie, antymuzułmańskie billboardy z hasłem „w każdej wojnie pomiędzy cywilizowanym człowiekiem a dzikusem stań po stronie cywilizowanego człowieka. Wspieraj Izrael. Pokonaj dżihad”.

Billboardy sfinansowała prawicowa organizacja proizraelska American Freedom Defense Initiative. Plan rozwieszenia billboardów wzbudził kontrowersje już jakiś czas temu i sprawa trafiła do sądu. Sąd federalny uznał jednak, że zakaz rozwieszenia rasistowskich plakatów naruszał by konstytucyjną gwarancję wolności słowa.

Po tym jak billboardy się pojawiły w kilkunastu stacjach metra, swój protest zorganizowała nowojorska dziennikarka Mona Eltahawy. Przed obiektywem kamery zaczęła zamalowywać sprayem rasistowski plakat. W tym momencie pojawiła się proizraelska działaczka, która zasłoniła plakat swoim ciałem i zaczęła odpychać Monę Eltahawy statywem swojej kamery. Między paniami doszło do drobnej przepychanki. Pytana przez proizraelską aktywistkę, czy przeszkadza jej wolność słowa, Mona Eltahawy odpowiedziała, że właśnie korzysta z prawa do wyrażania wolności słowa protestując przeciwko rasistowskim plakatom. Gdy po chwili pojawili się policjanci, aresztowali dziennikarkę, bez postawienia jej zarzutów. W czasie, gdy policjanci zakuwali ją w kajdanki, mówiła do zgromadzonych ludzi: „Zobaczcie tę Amerykę. Oto co się dzieje z pokojowo protestującymi osobami w Ameryce w 2012 roku”. Wiadomo już, że stanie przed sądem za wandalizm. Aktywistkę, która zaatakowała Monę Eltahawy puszczono bez żadnych pytań.

Mona Eltahawy jest niezależną dziennikarką pochodzenia egipskiego. Píše artykuły na tematy bliskowschodnie, w tym o

Egipcie, koncentrując się na kwestiach praw kobiet. Publikowała w „New York Timesie”, „Washington Post”, „Miami Herald”, brytyjskim „Guardianie” i innych gazetach, była też korespondentką Reutera w Kairze i Jerozolimie. W listopadzie 2011 roku została aresztowana w pierwszym z tych miast w czasie relacjonowania wydarzeń na placu Tahrir. W czasie aresztu była napastowana i bita, wskutek czego doznawała m.in. złamań obu rąk.

Opracowanie: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica](#)